

Sygn. akt V Ca 1993/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Ewa Cyle**

Sędziowie **SSO Oskar Rudziński (spr.)**

SSO Joanna Staszewska

Protokolant **sekr. sądowy Olga Michalec**

po rozpoznaniu w dniu **31 października 2012 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego (...)w Warszawie

z dnia 5 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 931/10

1. oddała apelację;

2. zasądza od B. B. na rzecz (...) S. A. w S. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygnatura akt V Ca 1993/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy (...) w Warszawie w sprawie z powództwa B. B.przeciwko (...) S.A.w S.o zapłatę kwoty 13.000 zł umorzył postępowanie w zakresie kwoty 2.400 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.882,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

W dniu 01 maja 2010 r. doszło do kolizji drogowej pomiędzy B. B., kierującym samochodem osobowym marki (...)o nr rej. (...)oraz L. W.kierującym samochodem osobowym marki (...)o nr rej. (...). W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ cały przód samochodu marki (...)ujętego w ewidencji środków trwałych prowadzonej przez B. B.działalności gospodarczej.

W dniu 25 czerwca 2010 r. na zlecenie B. B.została sporządzona przez rzeczoznawcę A. S.z (...)Sp. z o.o. opinia nr (...)szkody.

Posiadacz samochodu marki (...) był w dacie szkody ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka Akcyjna. Szkodę zgłoszono początkowo w (...) S.A., u której poszkodowany posiadał ubezpieczenie auto-casco. Następnie (...) to przekazało akta szkody do (...) S.A..

Powód B. B. dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu we własnym zakładzie naprawczym, po czym załączył i przesłał pozwanemu faktury związane z przedmiotową szkodą komunikacyjną, obejmujące koszty robocizny i prac blacharsko-lakierniczych na kwotę 36.800 zł.

(...) S.A. uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, ustalając jednak odmiennie, że szkoda powinna być zlikwidowana w formie szkody całkowitej, gdyż charakter uszkodzeń pojazdu oraz koszt jego naprawy jest wyższy od wartości przed uszkodzeniem. W konsekwencji, pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 23.800 zł.

Wartość rynkowa samochodu marki (...) na dzień kolizji wynosiła brutto 34.400 (netto 28.200 zł). Koszt naprawy przedmiotowego samochodu - liczony zgodnie z programem (...) - na skutek przedmiotowego zdarzenia wynosił brutto 55.584,97 zł (netto 45.561,45 zł). Wartość ww. pojazdu w stanie uszkodzonym na dzień kolizji wynosiła brutto 9.200 zł (netto 7.400 zł). Wysokość szkody poniesionej przez B. B. na skutek przedmiotowej kolizji wynosiła netto 20.800 zł, tj. różnica pomiędzy kwotą 28.200 zł i 7.400 zł. Pozwany wypłacił zaś powodowi odszkodowanie w kwocie 23.800 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów i ich kserokopii oraz dokumentów z dołączonych do akt sprawy akt szkodowych nr (...) oraz opinii biegłego sądowego D. D..

Biegły ustalił wartość rynkową pojazdu powoda sprzed szkody na kwotę netto 28.200 zł (brutto 34.400 zł) stosując szereg dodatkowych korekt. Wskazał, że opinie prywatne sporządzone na zlecenie powoda i pozwanego nie uwzględniają braku w samochodzie powoda reflektorów ksenonowych oraz faktu, że posiadał on felgi o rozmiarze (...) cali. Określając koszt naprawy pojazdu biegły oparł się na fakturach wystawionych przez (...) - B. B. łącznie na kwotę 36.800,- zł i przyjął szkodę całkowitą. Odnosząc się do zastrzeżeń pozwanego biegły w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 8 listopada 2011 r. podtrzymał swoją pisemną opinię oraz zeznał, że przez sformułowanie zużycia opon w 50% rozumie zużycie opon w tej wysokości, a nie od 0 do 50%. W przedmiotowym wypadku nastąpiło zużycie opon w 30%, dlatego też należało zastosować korektę dodatnią zwiększając wartość pojazdu. Biegły wyjaśnił także, że korekta ujemna za nieoryginalny numer nadwozia, którą przyjął na poziomie 10% była spowodowana tym, że nadwozie było wymienione i nabite zostały numery. W pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 13 grudnia 2011 r. biegły podtrzymał, iż wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu sprzed szkody wynosiła brutto 34.400 zł i wskazał, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, ustalonego zgodnie z systemem (...) - według technologii producenta samochodu, stawek (...), użyciu części oryginalnych w oparciu o zakres uszkodzeń wynosił netto 45.561,45 zł (brutto 55.584,97 zł). Wartość pozostałości biegły oszacował na kwotę brutto 9.200,- zł (netto 7.400,- zł), zaś wartości rynkową pojazdu powoda przed powstaniem przedmiotowej szkody oszacował 28.200 zł (netto). Różnicę wartości pojazdu przed i po szkodzie biegły ustalił na kwotę 20.800 zł.

Wobec jednoznacznej opinii biegłego sądowego zawartej w opinii, Sąd uznał, że wystawione przez powoda faktura i korekta faktury za naprawę jego samochodu są niewiarygodne i nie odzwierciedlają rzeczywistej wysokości kosztów naprawy, w związku z tym nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd zauważył, że obie faktury zostały wystawione w taki sposób, aby wartość kosztów naprawy nie przewyższała wartości samochodu sprzed szkody.

W części dotyczącej rozważań prawnych Sąd stwierdził, że spór między stronami koncentrował się na odmiennym zapatrywaniu odnośnie wysokości powstałej szkody, a precyzyjnie określenia jej charakteru jako szkody całkowitej. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał treść art. 822 § 1 kc i 436 § 2 kpc oraz art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych).

W ocenie Sądu ustalenia poczynione w sprawie jednoznacznie wskazują, że winę za zaistniałą kolizję ponosi L. W., tym samym zaktualizowała się odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, z którym L. W. miał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem jego pojazdu.

Sąd Rejonowy uznał, że wobec nieopłacalności naprawy pojazdu powoda metoda szkody całkowitej, winna znaleźć zastosowanie celem ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjął, że jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Biegły przyjął, iż wartość opiniowanego pojazdu przed szkodą wyniosła netto 28.200 zł, zaś jego pozostałości po szkodzie wyniosły netto 7.400 zł. Żadna ze stron nie kwestionowała wartości pozostałości pojazdu powoda marki (...). W ocenie Sądu Rejonowego tak wyliczona wartość pojazdu (...) przed i po szkodzie z dnia 1 maja 2010r. pozwala na stwierdzenie, iż zakwalifikowanie szkody jako szkody całkowitej było uzasadnione, albowiem szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu sprzed jego uszkodzenia. Strona powodowa nie zakwestionowała skutecznie wartości pojazdu powoda sprzed kolizji drogowej, kosztów jego naprawy oraz wartości pozostałości pojazdu po zdarzeniu, dlatego też Sąd oparł się tym zakresie na wartościach przedstawionych przez biegłego sądowego.

Podsumowując Sąd stwierdził, że zaktualizowała się odpowiedzialność pozwanego wynikająca z przepisów art. 805 i 822 kc. Koszt szkody całkowitej poniesionej przez powoda, ustalonej przez biegłego sądowego stanowił kwotę 20.800,- zł (28.200,- zł - 7.400,- zł). Powód ostatecznie dochodził zapłaty kwoty 10.600,- zł. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 23.800,- zł. Powyższe prowadzi więc Sąd do przekonania, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił już powodowi stosowną kwotę odszkodowania, a przedmiotowe roszczenia w zakresie zapłaty kwoty 10.600 zł należało oddalić.

Z uwagi na cofnięcie przez powoda powództwo co do kwoty 2.400 zł ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd w punkcie I wyroku umorzył postępowanie w zakresie kwoty 2.400 zł

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w całości powód zarzucając naruszenie:

1. art. 363 § 1 zd. 2 kc przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku, którego Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła szkoda całkowita;
2. art. 316 § 1 kpc poprzez nieuwzględnienie stanu faktycznego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy;
3. sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, poprzez pominięcie faktu, że dochodzone przez powoda roszczenie nie przekracza wartości samochodu sprzed jego uszkodzenia.

Wskazując na powyższe apelując wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 10.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2010 r. i kosztów postępowania, ewentualnie wniósł uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. De facto nie zawarto w niej jakiegokolwiek, należyście wywiedzionego zarzutu, który przystawałby do rozważań Sądu Rejonowego. Zaprezentowanie jedynie paru ogólnikowych zdań bez konkretnego odniesienia się do omawianego przez sąd pierwszej instancji materiału dowodowego nie może być absolutnie uznane za właściwe wywiedzenie apelacji. Już więc choćby z tego względu ten środek zaskarżenia nie mógł skutecznie wzruszyć przedmiotowego wyroku.

Powyższa konstatacja jest tym bardziej uprawniona – co wyraźnie podkreśla Sąd Rejonowy – jeśli zważy się, iż w toku postępowania pierwszo instancyjnego powód nie zakwestionował skutecznie wartości pojazdu sprzed kolizji, kosztów jego naprawy oraz wartości pozostałości pojazdu po zderzeniu. Doprawdy trudno zatem kwestionować dopiero na

tym etapie instancji i to całkowicie ogólnikowo, iż sąd w pełni oparł się na opinii biegłego. Nie budzi również żadnych wątpliwości ocena rzetelności wystawionych przez samego powoda faktur dokonana przez sąd meriti.

Przy założeniu, że apelujący prawidłowo wywiódł apelację, należy zauważyć, iż w jej treści uwypukla wyłącznie jedną okoliczność, a mianowicie, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu nie przekraczał wartości samochodu na dzień szkody. Apelujący kwestionował więc w istocie ustalenia Sądu w zakresie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu wywodząc, że powód w ramach swojego warsztatu mógł zmniejszyć koszt ten chociażby o własne wynagrodzenie. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe twierdzenie jest bezprzedmiotowe, gdyż wysokość szkody jest wartością obiektywną niezależną od tego, gdzie i jak poszkodowany naprawi uszkodzony pojazd, a nawet czy w ogóle zdecyduje się na jego naprawę. Oznacza to, że fakt, iż powód dokonał naprawy w ramach własnego zakładu naprawczego pozostaje bez wpływu na realną wysokość szkody. Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy wcale więc nie ocenił ekonomicznej słuszności działań podejmowanych przez powoda, ale zasadnie skupił się ustalaniu obiektywnych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Przyjęcie stanowiska powoda, zgodnie z którym o wysokości szkody miałyby decydować wartości dowolnie wskazane przez niego w fakturach, doprowadziłoby do sytuacji, w której poszkodowany w instrumentalny sposób mógłby zmniejszać wartość naprawy uszkodzonego pojazdu celem uniknięcia uznania szkody za całkowitą. Niniejsza sprawa jest przykładem takiego właśnie postępowania, gdy powód najpierw sam sobie udzielił rabatów na części (k. 9, 11), a w sytuacji uznania przez biegłego, iż koszt naprawy w dalszym ciągu przewyższa wartość pojazdu przed szkodą wystawił korektę faktury, celem obniżenia wysokości kosztów naprawy pojazdu (k. 107).

Z tych względów rozważania Sądu Rejonowego należy w całości przyjąć za swoje i w oparciu o przepis art. 385 kpc apelację powoda jako bezzasadną oddalić

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadnia art. 98, 99 i 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.